

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

NIE PAMYLILISIA...

Kali staŭsia ŭ Polšcy tak zwany „pie-rawarot“ majowy, niekatoryja z biełarusaŭ prabawali, a niekatoryja, jak p. Paŭlukiewič, prabujuć i ciapier „orjentawacca“ na J. Piłsudskaha. Im dumałasia i dumajecca, što „demokrat“ J. Piłsudski sapraŭdy ad sloŭ woźmiecca da čynaŭ, naprawić našy kryŭdy i polski ŭrad pierastanie ździekawacca nad nami.

Adnak my, dobra wiedajučy polskuju „demakracyju“ i jaje haławu J. Piłsudskaha praścierahali biełaruskaje hramadźianstwa, kab jano ŭ swaich adnosinach da polskaj demokracji było aściarožnaje.

My pisali, što Piłsudski da tworčych čynaŭ naahuł, asabliwaž u adnosinach da nas, niazdolny i što polskaja demokracija pieraniataja šlachockim ducham i poŭnaja nacyjanalizmu ščyra nasustreč našym słušnym damahańniam nia pojdzie i nia ŭ čym nam nie dapomoža.

Ad majowych padziejaŭ prajšlo dwa miesiacy času, a polskaja demokracija ničahusieńki nie zrabiła, kab choć ćwiorduju nadzieju dać nam na palepšańnie prosta žudasnaha pałažeńnia našaha narodu pad Polščaj.

U praciahu dwuch miesiacaŭ kirujučaja dziarżawaj dziaržaŭnaja polskaja demakracija ŭ adnosinach da nas maŭčala, jak wady ŭ hubu nabrauŭsy. Maŭčala i... arhaniazawała p. Paŭlukiewiču zjezd, kab ničoha nia daŭsy biełaruskamu narodu, pry pomačy samych-ža biełarusaŭ, kali budzie patreba, mahła zajawić, što biełarusam u Polšcy żywiecca dobra i što biełarusy z usiaho dawoleny.

Nareščie pryjšoŭ čas, kali „demokratyčny“ polski ŭrad ab swajej palitycy naahuł, a tak-ža i da nas musiŭ zajawić publična. 19 lipnia siol. h. Staršynia Ministraŭ Bartel ab swaich planach pramowiŭ u Sojmie.

A pramowiŭ haławu sučasnaha ŭradu tak, jak pramaŭlali ŭrady papiarednija.

Ahułam premjer Bartel skazaŭ, što ŭ Polšcy ŭsio dobra, a dzie nia dobra, dyk jon tak zrobić, što budzie dobra. Ab celych masach biezrobotnych jak pa miastoch, tak i pa siołach, a tak-ža i ab samawoli administracyi i palicyi Premjer čamuści zabyŭsia.

A što datyčyć biełarusaŭ, ukraincaŭ i litoŭcaŭ, dyk premjer Bartel nawat i nie zaiknuŭsia. Uspomniŭ tolki ab żydoch, spadzajučysia, widać, dastać ad ich hrašowuju pazyku,

Praŭda, staršynia ministraŭ hawaryŭ sioje-toje, što, jak možna samym dahadacca, maje adnosicea da nas.

Ab škole skazaŭ, što jazykowyja zakony buduć zrewidawany i što budzie wydana nowaja instrukcyja, jak dabiwacca szkoły. Ale što heta budzie za rewizija i što za instrukcyja — nia wiedama. Sudziačy z ahulnaj da nas palityki ŭradu p. Bartla, nadta mahčyma, što i henaja rewizija i henaja nowaja instrukcyja buduć jak raz na našu niekaryść. Što ŭ hetaj sprawie dumaje ŭrad, staršynia jaho mieŭ pawinnaść skazać nam. A raz nie skazaŭ, znača kryje niejkija warożyja da nas plany.

Uspomniŭ p. Bartel i ab amnestyi dla wiaźniaŭ, ale ŭspomniŭ tak, jak i ab škole. Jon zajawiŭ, što tyja palityčnyja wiaźni, jakija zrabili prastupak da 1 krasawika (apre-la) 1926 h. ad kary mohuć być zwolnieny. Heta znača, što zakonu ab amnestyi nia bu-

dzie, a što zwolniać taho, kaho zwolnić za-choča Źrad. Znača, i tut niešta nie takaje, jak u ludziej i tut niešta, što dla biełaruskich palityčnych wiaźniaŭ nie warożyć ni-choha dobraha.

Takim-ža ćmiannym jazykom hawaryŭ p. Bartel i ab niekim zraŭnaŭni űsich hra-madzian. Moŭna dumać, što haworaćy heta, mieŭ jon na űwazie dapuścić na dziaŭŭnu-ju słuŭbu biełarusau, zraŭniać usiudy biełaruskuju mowu z polskaj i h. d. Ale niama na heta nijakich dowadaŭ. Naadwarot, my majem dowady, što takaje „zraŭnaŭnie“ śmierci dla nas padobna.

Braty Grabskija, a za imi űsia endecy-ja zaŭsiody kazali, i kaŭc, što kali, dapuścić, biełarusam dać biełaruskuju szkołu, dyk he-ta dla biełarusau budzie asabliwaja łaska, prywilej, a kab była roŭnaść, dyk biełarusou treba zahaniać u polskija szkoły i społšćyć ich. Dzieŭ dowady na toje, što p. Bartel, ka-li haworyć ab niekim zraŭnaŭni hramadzian u Połšcy, dyk dumaŭ ab inšym zraŭnaŭni, čym dumajuć i haworać endeki? Dowadaŭ na heta niama.

Ale byli rećy ű pramowie p. Bartla ad-nosna nas i aŭ nadta wyraznyja: heta — asadnictwa. P. Bartel skazaŭ wyrazna, što asadnictwa jon budzie padtrymliwać, daju-ćy jamu kredyty i ahułam apiakujućysia im. Ab reformie rolnaj, ab padziele ziamli miŭ miascowym sialanstwam u mowie Premjera nie znachodzim ani słowa. Z hetaha widać, što űrad, złoŭany z ludziej Piłsudskaha, na

naŭnych ziemiach budzie dalej prawodzić čuŭackaje asadnictwa.

Słowam, u naŭnym pahladzie na polsku-ju demokraciju my nie pamylilisia, a znača nia mylajemsia, kali zaŭsiody kaŭam, što patreba nam bolš arhanizacyi, bolš arjen-tacyi na űłasnyja siły i bolš druŭby z nie-zaborčymi susiedziami.

ŹNIWO.

Pa miaŭy siarod kałošsia

Jdu z zbankom wady:

Siaŭnia wyjści mnie űdałosia

Woś tudy, tudy...

Tut chwalujecca biaz konca

Ziernia-zboŭny ćwiet,

Tut harača świećić sonca,

Tut ziamielny świet.

Pobać z pieradu i z zadu

Chwali kałasoŭ...

Ich-ŭa błysk — jak kapla jadu

Burlic-krućić kroŭ.

Prada mnoju za haroju

Źnie siastra z siastroj.

A u śled-ŭa tut za mnoju

Brat idzie z kasoju.

Hej, ty, ŭniwa, załatoje,

Źniwa pracy, dar;

Ciabic daryć, jak światuje

Ukłonom haspadar.

Fr. Hryškiewič.

Ab pryčynach našaje ciem-naty.

„Narod Biėlaruski ciomny i nieparadny“. Tak ab nas dumajuć i haworać naŭsja susiedzi: Palaki, Maskali, Liėwiny i inŭsja. My samy dobra rozumiejem, što ciemnata našaja wialikaja i časta na jaje hamanim. Ci-kawa adnak, ci my i tyja, što nas lićać ciomnymi, da-rečna sabie űjaśniajem pryčyny našaje ciemnaty? Zapraŭdy niaśmat takich nabiarecca.

A čamu?

Bo pryčyny woś henyja skrylisia ű tumanie pali-tyčnaje ilŭy i moŭa űhledzieć ich adno toj, chto űmie-je űziracca skroŭ tuman. Ludzi baćać adno dym, a ŭa-rało, z katoraha jon buchacić, prasaćyć i űhledzić mohuć tykiela adzinki.

Dyk hdzie-ŭ jano, prakłataje ŭa-rało-pryčyna, na-ŭsja ciemnaty? Tam, hdzie najmieniej moŭna jaho spa-dziawacca: u pierŭapaćatnaj škole.

Dziwu dacca, kali heta praŭda!

Moŭna i dziwu dacca, moŭna śmiajacca, moŭna hetamu nia wieryć, a űsio-ŭ taki heta, na ŭal, niachi-bna praŭda. Woś ab hetaj praŭdzie budu hawaryć.

I.

U pierŭapaćatnaj škole samawaŭnuju rolu hrajuć: mowa, u katoraj wućciel ŭziartajecca da wućnia i duch, u jakim wućciel haduje wućnia. Metody na-wućaŭnia adychodziać na druhi plan; bo ich naraŭni z mowaj i ducham nawućaŭnia stawić nielha.

Dyk jakaja-ŭ mowa pawinna być u pierŭapaćatnaj škole: rodnaja, ci čuŭaja? Adkaz na hetaje pytaŭnie moŭa być tykiela adzin. U pierŭapaćatnaj škole pawin-na być mowa rodnaja.

Chto choć krychu, jak ludzi kaŭc, paniuchyŭ pedahohiki i zajmaŭsia nawućaŭniem dziaciej, toj dobra rozumieje wahu i znaćeŭnie hetych słoŭ. Jak sol pa-treba ű harŭku dzieła smaku strawy, što ű im waryc-ca, taksama i rodnaja, zrazumiełaja mowa patreba ű škole dzieła taho, kab nawuka, što tam padajecca, była paniatnaja. Nawuka ű čuŭoj, niezrazumiełaj mowie heta — wadnisty krupnik biaz soli, ad katoraha űsich adwaroćwaje. Dzieci z ahidaju adwaroćujucca ad nawu-ki padawanaj im u čuŭoj mowie, bo jaje nie rozumiejuc.

Što datyča ducha, jaki pawinien panawać u pier-ŭapaćatnaj škole, dyk jon musić być taki, kab prajmaŭ wućnia luboŭju da űsiaho rodnaha.

Čalawiek z natury swaje paćuwaje luboŭ da taho kuta, hdzie naradziŭsia. My Biėlarusy tak-sama horača lubim swaju Baćkaŭŭčynu, swoj Narod, swaju mowu,

Nia wyhaniajma muzyki z našych kaściołaŭ!

Ad taho času jak muzyka swaim udaskanalnieńniem zdabyła sabie nazoŭ mastactwa, biez jaje nie abchodzicca ani jakija ŭračystaści — ci to relihijnyja, ci świeckija.

Staraja Hrecyja caniła muzyku nia tolki jak mastactwa, estetyčna pačućcia, ale prydaŭła joj i značennie ŭplywaŭ maralnych. Dziakujučy zrazumieńniu Kaścioła, što muzyka žjaŭlajecca nieadlúčnym supracouńnikam u pašyreńni świetłaj Chrystowaj Praŭdy, budziačaja i raźwiwajučaja estetyčna pačućcio čaławieka, jana zrabiła wializarny postup u swaim raźwićci. Kaścielnaja muzyka stałasja tym pniom muzycznym, ad katoraha čerpajuca soki dla inšych žyłaŭ muzycznych — muzyki świeckaj.

U kaściele nad pašyreńniem Światoj Nawuki Chrystowaj pry aŭtary i na ambonie pracawaŭ i pracuje duchoŭnik-ksiondz, a na pulcie arhannym nad raźwićciom i pašyreńniem estetyčna pačućcia pracawaŭ i pracuje arhanisty.

U narodaŭ bolejš muzyčna ŭzhadowanych, muzyka jość u wialikaj pašanie, jak faktar raźwićcia estetycznych pačućcioŭ, a taksama i toj spaŭniciel majstra-artyst, arhanisty-muzykant, majstram technicznym być nia moža, a tolki fachowym artystam.

U Polščy, a taksama i ŭ nas u Bielarusi, dziakujučy blizu poŭnamu analfabetyzmu muzycznaści, hramadzianstwa hladzić na muzyku kaścielnuju, jak na biezprytulnaha žabraka, a tolki pad prymusam tradycyi kaścielnaj i jak bytcam zhodna z nawukaj Chrystowaj — lubowi bliźniaha — daje joj łaskawa prypyniŭša ŭ

kaściele, a na spaŭniciela jaje majstru-artysta-arhanistaha pryhladajecca, jak zusim na niepatrebnuju ŭ żyćci kaścielnym asobu i abchodzicca z im, jak-by z jakim inwalidam niazdolnym zapracawać sabie na żywicio, zmušanym żywicca tolki tymi aciaruškami, katoryja jamu i padkidaje z litaści.

Biaručy pad uwahu stan materjalny arhanistaha i nieabchodnyja patreby koźnaha čaławieka: patrebu jady, kab tolki żyć — jon ani jak sam nia moža wyjści z hetaha pałažeńnia; kab zamianić z pradwikoŭ zanieśianuju na chory kantyčku na nawiejšy, choćby i najtaniejšy repertuar muzyczny, nie haworačy ŭžo ab samawuctwie, da čaho patrebnaj jamu chatni instrument muzyczny, knižki i hazety,

Razhladajučy zusim-čysta niemahčymy materjalny stan arhanistaha, treba zahlanuć na stan materjalny našych kaściołaŭ i probašča. Sudziačy z materjalnaha stanowišča arhanistaha i ahułam muzyki kaścielnaj u nas wyhladaje, što kaścioł u nas jość u strašnaj halicie materjalnaj, adnak tak nia jość. U koźnym kaściele ŭ zakrystyi znojdziecca pa niekalki aparataŭ tych samych koleraŭ ubioraŭ kaścielnych, tady, kali na chorach u tym-ža kaściele za ŭwieś repertuar muzyki kaścielnaj służyć tolki adna prastaraja kantyčka. U mnohich kaściołach bačycca nowa adnoŭlenyja i pazaŭočanyja aŭtary, tahdy, kali na chorach staic zamiast arhanu, z parwanymi miachami, razładžanaja fisharmonija i h. d. Heta ŭsio świedčyć ab tym, što muzyki nia ceniać, jak maje być, a heta wypływaŭ z biezhramatnaści ŭ joj našych ks. probaščaŭ i ahułam usiaho hramadzianstwa.

Tady kali ŭ toj-ža parachwii probašč moža sabie pazwolić kupić charošu bryčku i paru stajennych koniaŭ, arhanisty ani jak nia moža zdabycca, kab kupić

swaju pieśniu i swaje narodnyja zwyčaj. Hetuju luboŭ našyja dzieci wysysajuć z hrudzioŭ swaich matak. Bielaruski piajuć swaim dzieckam bielaruskija lulalnyja pieśni, a z hetymi pieśniami ŭliwajuć im bielaruski ton, bielaruskiju mowu i bielaruskiju psychiku-dušu, z jakoj-ža jany pry tym i ŭradzilisia.

Zadańniem pieršapačatnaj školy jość woś hetyja rodnyja ziarniaty ŭ sercach dziaciej uzhadowawać i raścić, bo tykiela na rodnym kareńniu mahčyma pryščapić paniaćcie abawiazku, jaki ŭsiaki čaławiek pawińien pačuwać adnosna swajho Narodu i swaje Baćkaŭščyny.

II.

Ciapier pryhladzimsja jak pieršapačatnyja školy, u katorych wučylisia i ciapier wučacca našyja dzieci, adkazujuć samawažnym wymoham mowy i ducha.

Daŭniej, jak panawali nad nami Maskali, pieršapačatnyja školy byli ŭ nas maskoŭskija. U hetych szkołach bielaruskim dzieciom nawuka padawałasja ŭ čužoim, im nialubaj i niezrazumiełaj maskoŭskaj mowie. Našyja dzieci ŭ školnym wieku h. zn. ad 8-mioch da 14-cioch hadoŭ načaj nie haworać adno pabielarusku i inšaje mowy nie razumiejuć adno swaju rodnuju. Z maskoŭskaje mowy jany nie razumieli ničahusieńki, a kali što i razumieli, dyk tykiela z dawumieńnia. Ma-

skoŭskaja szkoła na apošniuju abstawinu nie źwiartała nijakaje ŭwahi.

Duch maskoŭskaje školy dla Bielaruskaha Narodu byŭ zaboŭčy. Jon siahaŭ da mety, katoraj na imia rusyfikacyja, inakš abrusieńnie, maskaleńnie Bielarusiaŭ. Jasna, što szkoła, u katoraj panawaŭ taki duch, musiała stacca jamaju abrusieńnia i zapraŭdy takuju była. Jana dychała na Bielarus i na Bielaruski Narod jadam, ad katoraha wiała i pasychała rodnaje kareńnie, a dzikim wodhallem razrastałasja rusyfikacyja.

Bielaruskaje dzicia z pieršaha dnia pastupleńnia ŭ maskoŭskuju szkołu — pierazywała ŭ joj strašennuju muku. Pierš-na-pierš wučyciel, ci wučycielka pačynała adwučać wučnia ad „mužyckaje“, heta značyć, bielaruskaje „intonacyi“. Što značyła „mužyckaja intonacyja“ wučań nijak ściamić nia moh i za toje wučyciel „істинно русскимъ языкомъ“ kryčeŭ na jaho: „на колѣни болванъ“, „въ уголъ осѣлъ“, „останешия безъ обѣда чурбанъ“ i h. d.

Kali na hetym končyłasia biada, dyk było wielmi dobra, ale najčасьciej dałoni hareli ad „klapsaŭ“, a wuśy ad „hrańnia“. (Pahrać na wuśoch značyła: uziac wučnia rukami za wuśy i dobra paciahać).

Oj, hetyja „klapsy“! Jak uspomniu na ich, dyk ažno ciapier dałania haryć. Biednaja, jana časta trywožna padryhała ŭ abśližłych palcach čarnasocienca

nieabchodny jamu chatni instrument muzyčny dla nawučennia choru i dalejšaha samawučennia.

Biazumoŭna taki stan rečy nia moža spryjać datna ŭ raźwićci i pašyreŭni muzyki, a tolki naadwarot.

Moładź niezacikaŭlena hetaj prafesyjaj — arhanistoŭstwu, na arhanistych nia wučycca, dyj niama dzie wučycca.

Tyja, katoryja wieručy ŭ paprawu materjalnaha i maralnaha bytu wučylisia, a dastaŭšy siakuju-takuju nawuku muzyčnuju spatkaŭšysia z takim życciom, raz-čarawanyja paŭciakali z pasad arhanistaŭskich, a tyja, što ciapier zajmajuć hetyja pasady zmušunyja da taho z rozných pryčyn palityčnych i ekanamičnych zawiaruchaŭ u našym kraju, nie zacikawiŭšysia swaimi tymčasowymi pasadami, vyhładajuć i wyčekawajuć spryjajučaha času, kab uciačy z ich.

Pišučy hetyja niaźbityja fakty adzywajusia da našaha hramadźianstwa, a. asabliwa da taje častki, katoraja musić być maralna adkaznaja za hetaki stan rečy hubiačy kulturu muzyčnuju ŭ nas, bo kultura heta życcio, a ciemra — śmierć narodu. Ci nie para na heta źwiarnuć wialikaje ŭwahi i ŭziačca da čynnaje pracy nad paprawaj hetaha.

Dyk nie wyhaniajma muzyki z našych kaściołaŭ, a starajmosia jaje pašyryć i ŭhłyblacca ŭ jaje charastwo.

Maja prapazycyja: treba zarhanizawać Bieł. Tawarystwa Pryjacielaŭ Muzyki, u katoraje pawinny ŭwajści biełarusy ksiandzy, arhanistyja i inšyja, spahadajučyja hetaj sprawie hramadźianie, zrabić adumysłowy adziel u „Bieł. Krynicy“ praznačany na sprawy muzyki i jaje arhanizacyji, praz katory B. T. P. M. prawodziła-by swaju planowa abdumanuju sprawu ŭ życcio.

Biełaruski Trubadur.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —

wučyciela, katory z šalonaj zajadłaścij karaŭ mianie za „неправильное произношение словъ“ i za „мужыцкую интонацыю“.

Skončyŭšy z „mužyckaju intonacyjeju“, wučyciel enerhična braŭsia abśmiejwać usio dla wučnia rodna-je, biełaruskaje. Pačynaŭ ad mowy, pieśniaŭ, a kan-čaŭ na lipowych łapcioch, świtkach i kažuškach.

Što z takoha nawučennia wychodziła?

Wychodziła toje, što dzieci z plačam iz školy ŭciakali damoŭ. Kali baćki hrazoj ich hnali z pawarotam u szkołu, dyk malec abliwaŭsia ślaźmi i kryčeu: „Dyk dajcie mnie niemužyckuju intonacyju i pašyjcie čyrwony župan, bo ŭ świtcy soramna siadzieć u škole: „pan wučyciel śmiajecca“!

Takaju woś była pieršapačatnaja maskoŭskaja szkoła!

Šmat hod biełaruskaje dzicia ŭ hetaj škole dry-žela, ślaźmi zaliwałasja i latuciela adno ab tym, kab adwyknuć ad rodna ha tonu i ad rodnae mowy. Šmat hod maskoŭskaja szkoła trawiła duch Biełaruskaha Narodu jadam samahubnaje nienawiści da ŭsiaho, što biełaruskaje. Šmat hod z hetaje jamy abrusieŭnia hustymi kłubami wywalawaŭsia dym nacyjanalnaha niazańnia dy tumaniŭ nam wočy i čadziŭ, durniŭ hałowy.

Da nas pišuć.

„NAŠYJA“ PANY.

M-ka Kazłoŭščyna, Słonimskaha paw. Za čym hladziać našy starasty i wajawody, dyk my nia wiedajem — musić za tym, kab tolki bolš ludziej biednych u turmy sadzić, a jak pan, dyk choć ludziej bje — nichto jaho i palcam nie kranie.

U nas u Kazłoŭščynie rychtyk taki i jość, — čaho jon nie wyčwaraje! Kab heta, što pan, dy biełarus zrabiŭ, dyk u turmu ŭžo papaŭsia-b, a jon jašče śmiajecca...

Hety zwarzacieŭšy pan ničo ha lepšaha nia maje da raboty, jak chadzić pa miastečku napiŭšysia pjany (maje swaju restaŭracyju) siarod nočy i stralać z rewalwera da miesiaca i ŭ sabakaŭ. Cikawa, što palicyja tady śpić, jak zabitaja, chacia žychary ŭsiaho m-ka pabudžanyja „bambardyroŭkaj“ miesiaca, chawajucca, jak maha ŭ sklapy i kartopielnyja jamy. Aproč rewalweraŭ maje jon i strelbu, z jakoj jon robić takija šutki, što warta ŭspomnić.

Raz niejaka na palawaŭni zamiest u kačku trapiŭ niejaka celym zaradam u bok kiraŭniku miascowa pošty. Dastajecca ad jaje i mužyckim sabakam: ni adnu nie prapućić.

Niekatoryja z našych wiaskowych ludziej taksama mieli strelby; heta čamušci nie spadabałasja našamu „krulu“ i woś jon danios u starostwa, što henyja sialanie ŭništažajuć źwiarynu biaz nliakich prawilaŭ; ad uspomnienych ludziej strelby pazabirali. Kažuć iudzi, što daŭnos jon zrabiŭ za toje, što jaho nia wybrali ŭ prezesy miascowa hurtka „myśliwych“, jaki jon zdumaŭ arhanizawać, ale sialanie jaho kandydaturu prawalili. Nu dyk i tre' pakazać swoj honar i pakazaŭ...

Tutejšy.

NAŠA ŽYĆCIO.

M-ka Ławaryški, Wilenskaha paw. Zadumała ja napisać ab życci našaje moładzi ŭ Ławaryškach, chaj świet pačuje, jak ciomna i dzika jašče ŭ našaj staroncy. Nia hledziačy na toje, što siarod nas jość celyja masy świadomych ludziej biełarusaŭ, a tak-ža i takich,

Šmat, a šmat mnohija ad hetaha dymu apjanieli i pačali majnačyć ab tym, bytcam jany nie Biełarusy, ale Maskali!

Chto žliča i admieryć wializarnuju wieličyniu ŭbytku, jaki Biełaruskamu Narodu pryčyniła maskoŭskaja szkoła?

Biełaruski Narod z wializarnaju mukaju wydawaŭ iz swaje huščy tysiačy zdolnych inteliħentaŭ, a karyści ad ich nia mieŭ nijakaje, bo jany ad swajho Narodu adwaročawaliśia.

Hdzie-ž jany, inteliħenty našyja?

Razplylisia, prapali. Maskoŭskaja szkoła parwała toje wiaźmo lubowi, jakim z matčynym uzłoŭniem — Biełaruskim Narodam — byli źwiazanyja, dyk biazžała ad jaho adwiarnulisia i pašli ŭ pročki da čuźnikoŭ.

Iz skazanaha jasna nam stała, što pieršapačatnaja maskoŭskaja szkoła nie mahała być dla Biełaruskaha Narodu darohaju da aświety. Naadwarot, jana nas kalečyła, lichabočyła i wiała da nacyjanalnaha samahubstwa.

III.

Usiamu adnak prychodzić kaniec. Woś adnym macham pryšoŭ jon i na maskoŭskuju niawolu, i na

jakija mahli-b wiaści aświetnuju pracu siarod swaich bratoŭ. Moładź našaja, asabliwa chłapcy, nia majućy čym inšym zaniacca, zabiwajucca atrutaj — harekaj światami; napiuśysia raźbiwajuc sabie hoławy kamieñniami i butelkami.

Naš ks. pr. Siemaškiewič, što niadzielu łaje pa-stupki našaje moładzi, časta nawat dawoli wostra. Nawuki hetyja, biaz pracy aświetna-maralnaj siarod našaje moładzi, blizu što nijakaje karyści nia prynosiać. Treba, kab moładź našaja parupułasia załażyć hurtok kulturna-aświetny. Naš probašć napeŭna nie admowie swajej pomaćy ŭ hetaj sprawie. Dobraja hazeta i kniżka, jakaja tam znojdziecca pakaža świetłyja darohi pa jakoj z achwotaj pojdzie našaja Ławaryšskaja moładź. Tolki dziejnaja i doŭhaja praca, moža zhurtawać, nawučyć ludziej našych i zrabić ich karysnymi dla dara-hoj Baćkaŭščyny.

Dyk z Boham da pracy samaaświetnaj, Ławaryš-skaja moładź!

Żyćcio naahul pradstaŭlajecca wielmi šera. Usie stohnuć pad ciazaram padatkaŭ, na jakija časta pry-chodzicca pradać apošniaje. Škoły majem, ale karyści z ich wielmi mała, bo za try hady dzicia nia ŭmieje čytać, a heta dziela taho, što jany polskija.

Mušu adznaćyć, što rodam z našych Ławaryšak, paślom u Sojm jość hr. B. Taraškiewič. Usie świado-myja biełarusy majuć wialiki žal da paśla Taraškiewi-ča, bo za ŭwieś čas swajho paśolstwa ni razu nie ad-wiedaŭ swaich bratoŭ i dziadźkoŭ i nia daŭ sprawazda-čy sa swajej Sojmawaj pracy.

L—a.

WOJTY.

Jasieŭskaja hm., Postaŭskaha paw. U nas paśla wajny pačali wybirać „dobrych” wojtaŭ i što dalej — usio „lepšych”. Upierad zajmalaśia hetym hminnaja rada, musić z dziesiatak ich pierawiarnuła. Ad 1924 h. uziali hety trud na siabie sami starosty. Pierš byŭ na-značany Kłaučen z m. Falewič, jon dobra pracawaŭ; jak tolki padatak astaŭsia nie zapłačany, to i pre se-kwestratara da takoha płatnika. Mała taho, jon pa darozie zajedzie i da taho, chto ŭžo zapłaciŭ i ščaście jaho, kali nia źniščyŭ pakwitawañnia, a to biada iznoŭ.

maskoŭskuju szkołu. Zachodniaja Bielarus padpała pad ŭladu Polšcy.

Čaho Bielaruski Narod ad hetaje pieramieny spa-dziawaŭsia?

Nacyjanalnaje, kulturnaje, ekanamičnaje i palityč-naje swabody. Heta znaćyć: Bielarusy spadziawalisia dabicca ad polskaha ŭradu swaje biełaruskaje školy, ziemli i woli. Bielarusy apirali na wiery, što Polšč, katoraja doŭhi čas sama stahnała ŭ jarmie padniawol-la, nikoha ŭ mieżach swajho haspadarstwa cisnuć nia budzie. Ale wielmi pamyliłisia. Akazałasia, što Polšč, addajućy apošni padniawolny stohn, pačala ŭžo zaby-wacca na bol swaich jaremnych mulanikaŭ, katoryja možna skazać jašče nie zażyli i na ciele krywioj čyr-waniejuć. Spadziawañnie Bielaruskaha Narodu nia zby-lisia! Polšč dała nam: zamiast ziemli — asadnikaŭ, zamiast woli—palicejskuju samawolu, zamiast biełaruskaj szkoły, — szkołu polskuju. Try „lubyja” padaračkil.

Dachodziaćy pryčynaŭ našaje ciemnaty, mušu skazać niekalki sloŭ ab apošnim z hetych padarkaŭ, h. zn. ab polskaj škole.

Čym-ža jość polskaja pieršapačatnaja szkoła dla Bielaruskaha Narodu i jak jana adkazuje samaważnym wymoham mowy i ducha?

Ciapier, to jašče „lepš”. Našuju hminu pierawia-li da Pastaŭskaha paw. A Pastaŭski starosta maje swajho „lepšaha” wojta ŭ zapasie. Hety wojt praz soł-tysaŭ rasparadziŭsia, kab usie sialanie, pakwitawañni ab unosie padatkaŭ za 1924 i 1925 hady, prynieśli ŭ hminu, kab wyjaśnić, chto maje zalehłyja padatki. Ma-ła chto z sialan maje pakwitawañni z henych hadoŭ; ich abo pahubłali, abo paniščyli, a heta znača, što tre-ba druhi raz płacić.

Woś jakija ŭ nas wojty! Kożny, adzin za druho-ha na lepšyja chitryki puskajucca, kab abduryć sie-lalina.

Tojsamy.

Zarhanizacyjnaha żyćcia Bie-lar. Inst. Haspad. i Kultury.

BIEŁARUSY, atkrywajcie swaje prywatnyja bieła-rutkija školy!

Kab skarej dabicca ŭradawaj biełaruskaj školy, kożnaja wioska pawinna pakul što atkryć prywatnuju biełaruskuju szkołu, kali blizka jość biełaruski wučyciel. Usie kłopaty ŭ atrymañni dazwołu na szkołu biare na siabie Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury. Wy tol-ki pawinny nieadkładna prysłać u Instytut (Wilno, ul. Zawalna 7) takija danyja:

1) U čyjej chacie maje być szkoła, jaje raźmiery i skolki maje wakon?

2) Špisak dzieciej.

3) Kandydata na wučyciela, jaho dokumenty ab kwalifikacyi i žyciarys napisany wučycielam pabiela-rusku i papolsku.

4) Adres wučyciela i składajučaha zajawu siela-nina.

Da biełaruskaha nastaŭnictwa.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury, zhodna z adnej z swaich metaŭ — pašyreñnia aświety, prystu-paje da šyrokaŭ akcyi školnaj, jakaja imkniecca da za-

Jak daŭniej, tak i ciapier my haworym pabiela-rusku. Polskaje mowy našyja dzieci nie ciamiać, a pra-wasłaŭnyja, praŭdu kažućy, dyk jaje strašenna nia lu-biać. Polski ŭrad usio heta dobra wiedaje i rozumieje, tykiela zławolna ab hetym maŭćyć, bo biełaruskaje školy Bielarusam dać nia choča. Zamiežnaja palityka Polšcy wymahała zdawolić damahañni narodnych mien-šaściaŭ chacia adnabočna, dyk p. ministar aświety St. Grabski kinaŭ narodnym mienšaściam kurtaty zakon szkołaŭ miašanych. Paśla adnak tak jaho abstawiŭ kan-celarščynaj i harami ŭsiakich pieraškodaŭ, što zakon heny astaŭsia tykiela na papiery. Bielarusy pisali proś-by, damahalisia ad polskha ŭradu rodnaje školy i ni-choha nie dabilisia; naś hołas astaŭsia „hołasam huka-jučaha ŭ pustyni”.

Duch polskaje pieršapačatnaje školy dla Bielar-uskaha Narodu taksama — zaboŭcy, jak byŭ duch szkoły maskoŭskaje. Polskaja szkoła imkniecca da taho, da čaho siahała i szkoła maskoŭskaja: da wynaradaŭleñnia Bielarusaŭ. Roźnica adno ŭ tym, što szkoła maskoŭska-ja maniłasia pierarabić nas na Maskaloŭ, a szkoła pol-skaja manicca wywiarnuć nas na Palakoŭ.

Jak takuju rabotu možna zrabić?

Kali haradničy choča ŭ danicu (dajnicu), u kato-

kładańnia pačatkawych biełaruskich szkoł, wučycielskich kursaŭ, himnazijaŭ i inšych.

U źwiazku z hetym Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury źwiartajecca da ŭsich nastaŭnikaŭ-biełarusiaŭ z prośbaj pryňać udział u hetaj pracy pašyreńnia biełaruskaj aświety i hetym budawać fundament dla lepšaha žyćcia biełaruskaha narodu.

Z hetaj metaj Instytut prosić usich nastaŭnikaŭ biełarusiaŭ (biezrobotnych i majučych pracu ŭ toj ci inšaj škole) zarehistravacca ŭ Wilenskim Addziele Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 7), prysyłajučy paśla zapaŭnieńnia takija ankiety:

1. Proźwišča, imia i wiek,
2. Adres.
3. Jakaja aświeta (nastaŭnickaja i ahulnaja)?
4. Jak pryhatawany z biełarusaznaŭstwa?
5. Ci znaje polskuju mowu?
6. Ci maje paświedčańnie polskaha hramadzianstwa, abo polski pašpart?
7. Ci pracuje ŭ škole, a kali nie, to ci choča pracawać u biełaruskaj škole prywatnaj, abo publičnaj?
8. U jakoj wioscy, abo miastečku chacieŭ-by być wučycielam u biełaruskaj škole?
9. Ci ŭ toj wioscy jość polskaja szkoła, ci nie?
10. Ci žychary toj wioski padali deklaracyi školnija na biełaruskuju szkołu?
11. Ci wioska maje adpawiedny budynak pad szkołu i chto žyjaŭlajecca ŭlaśnikam jaho.

Jak atkrywać hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Zhodna sa statutam Instytutu hurtok paŭstaje ŭ koźnaj miesnaści, dzie znojdziecca choć 3 asoby, jak zapraŭdnyja siabry, žadajučyja zasnawać hurtok i kali ŭrad addziełu zhodzicca na heta. Takim čynam, kali ŭ jakoj-niebudź wioscy 3 asoby buduć žadać pracawać u ramkach statutu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, pawinny jany padać u Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury zajawu z prośbaj adčynić u ich wioscy hurtok Instytutu. U zajawie pawinny być padany kandydaty na staršyniu, skarbnika i sekretara hurtka, a taksama adres kwatery hurtka.

Takaja zajawa moža być nastupnaha źmiestu:

U Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury,
Addzieł u Wilni, Zawalnaja 7—8.

Niżej padpisanyja, žadajučy pracawać na asnowie statutu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, prosim adkryć hurtok Instytutu ŭ wioscy wolaści pawietu

Jak kandydataŭ u časowy ŭrad hurtka wystaŭlam: 1) staršynia hr.

2) skarbnik hr.

3) sekretar hr.

Hurtok budzie miaścicca ŭ domie (padać proźwišča i imia haspadara, u jakoha domie budzie hurtok).

Dnia 1926 h. (Podpisy 3-ch asob
wioska kandydataŭ u časowy ŭrad).
pošta

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Połščaj.

Praśledawańnie ksiandzoŭ biełarusiaŭ. Dawiedawajemsia, što biskup Łaziński ks. P. Tatarynowiča z Pinskaj dyecezii, školnaha prefekta, za biełaruskuju kulturnuju pracu wysyłaŭ na wikaraha ŭ Bielski pawiet u polskuju parachwiju.

Wilenski Administratar Biskup Michalkiewicz na prapazyciju Bielaŭstockaha Kuratara, za biełaruskuju kulturnuju pracu siarod seminarystaŭ u Bielaŭstoku, Ks. Dr. J. Rešecia źbirajecca tak-ža niejdzie wykinuć, kab nia moh wiaści biełaruskaj pracy.

Hetak „sprawiadliwa” adnosiacca da biełaruskaha katalickaha duchawienstwa polskija biskupy.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury. U prezydyum wilenskaha addziełu Inst. Hasp. i Kult. uwajšli: pasoł ks. A. Stankiewicz, senator Bahdanowić, adw. Kaźłoŭski, pasoł Jaremič i dr. Turonak.

raj raście roža, pasadzić juran, dyk pierwej wyrывaje rožu, wykidaŭe ziamlu, a patom napaŭniaŭe danicu świeżaju ziamloju i napaśledak sadzić juran. Takuju operacyju robić polskaja szkoła na biełaruskich dzieckach. Pierš zabiwaŭe ŭ ich usio rodnaje, wyrывaje biełaruskaje kareńnie, wywaročuŭe na lichy bok ich biełaruskija duży, a paśla pryščaplaŭe im polskaść. Značycca, polskaja szkoła zamiest wučyć i pašyrać zdarowuju aświetu, palanizuje i kalečyć našych dzieć. Ab tym, kab jana ŭ sercach dzieć padzierżawała i raźwiwała luboŭ da Biełaruskaha Narodu i pryščaplała pačućcio abawiazku adnosna Bačkaŭščyny-Biełarusi i hawaryć nie mahčyma; heta byŭ-by miraž, latucieńnie.

Wiedama, našyja dzieci ŭ polskaj škole rozumu nie nabiarucca, a ściamiać tykiela, što adračysia ad rodnaha bački i matki, adračysia ad swaje Bačkaŭščyny-Biełarusi, a stacca Palakami, dyk budzie wialikaje ščaćcie! A ci-ż takaja „praświeta” nia jość lichabočańniem Biełaruskaha Narodu?

Dobra spadziawacca ad takoj szkoły značyła-b: apalačanych Biełarusiaŭ, katoryja ŭ budućynie mohuć stacca zradnikami Narodu, ličyć dobrymi hramadzianami Bačkaŭščyny-Biełarusi! U polskich szkołach, Biela-

ruski Narodzie, prytaŭlasia zdrada twaje budućyni. Dyk ścieražysia duchowaje atruty!

Chto wučyć u polskich szkołach?

Časta šwački, prački i staničarki Haliččyny, časta prosta śmiaćcio. Woś našyja „aświatniki”! Dziŭnyja heta ludzi. Prychodziać da nas hałodnyja, abarwanija, u paliniałych świcionačkach, a fanaberacca, a dźmucca, darujcie wyrażeńnie: byccam woś na kaŭniary, aźno hladzieć hidka. Padydzi, zahukaj da takoj „asoby”, dyk hlanie na ciabie, bytcam pan na swajho pryhoŭnika i jašče bole naindyčycca; heta značyć: mowy našaje nia ciamić. Praŭda, u apošnija časy traplajucca miż wučycielstwam i lepšyja adzinki, ale takich „bielych krukoŭ” wielmi mała.

Što našyja dziećki pierazywajuć u polskaj škole?

Dycht toje samaje, što my pierazywali ŭ maskoŭskaj. Roźnica tykiela ŭ mowie i asobach. My čytali z biełaruskaj zakidajučy maskoŭskija knižki, a našyja dziećki taksama čytajuć knižki polskija. My pialali „Боже царя храни”, a našy dziećki pialuć „Rotu” Kononickaj, u katoraj adnosna da Biełarusiaŭ, što słowa, to iłža. Nas abśmiejawali papadzianki i čarnasociency, a našych dziećki abśmiejawajuć haličanki i „wszech-

Jeźdźać pa „urażeńni“. „Kur. Wil.“ padaje wiestkú, što z Nawahradka ũ Waršawu da p. Bartla jeździli pradstaŭniki biełaruskaha hramadzianstwa, kab abhawaryć sprawu palepšańnia biełaruskaha nacyjanalnaha żyćcia ũ Polšcy. Pabywali tak-ža ũ Ministra ũntr. Spraŭ p. Mładzianoŭskaha. I što-ż? „Kur. Wil.“ piša, što wyniašli z hutarak nadta dobraje ũra-žańnie! I tolki? Nam zdajecca, što ũražańniaŭ ma-ła. Dyk treba spytaцца ũ Nawahradzkich biełarusau, ci warta jeździć z Nawahradku aź u Waršawu chacia-b i pa „dobryja“ ũražańni?

A z hetaha dla ũsich biełarusau nawuka, što polskaja palityka i dalej idzie darohaj „dobrych ci kiepskich ũražańniaŭ“. Ale realnaj raboty nia widać. Tymčasam biełarusy „uražańniaŭ“ syty nia buduć, chacia-b nawat i „najlepšymi“ i damahajucca ad polskaha ũradu nia słoŭ, ale čynaŭ...

Wieča biełaruskich pasłoŭ. 4 žniŭnia siol. h. u Źodziskach adbudziecca pasolskaja wieča Biel. Sial. Zajuzu i Biel. Chryśc. Demokracji.

Z Radawaj Bielarusi.

Biełarusizacyja ũ Mienskim Uniwersytecie.

Jak pawiedamlaje „Saw. Bielar.“ z pačatku minułaha nawučalnaha hodu ũ Bieler. Dziarž. Uniwersytecie było šmat razwažańniaŭ, a jašče bolš pastanoŭ u sprawie... biełarusizacyi, ale, na wialiki žal, usie hetaja „pastanowy“ i „razwažańni“ sprawie biełarusizacyi asiarodku biełaruskaje kultury — BDU — amal što nie dapamahli.

Woš jak wyhladała sprawa z biełarusizacyjaj u minulym akademičnym hodzie.

Na pedfaku wykładajecca 13-14 dyscyplin, ale wykładaŭnie pabiełarusku wiedziece 2-3 takich dyscyplin, jak biełaruskaja mowa, historyja hieohrafija Bielarusi, a na medyčnym fak-cie i fak-cie prawa i haspadarki wykładajecca tolki adna biełaruskaja mowa.

Wiadoma, što hetaha mała, i ničoha dziŭnaha niamat ũ tym, što, nie haworačy ab medfakaŭcaŭ i studentach fak-tu prawa i haspadarki, bolšaja častka i studentaŭ pedfaku nia wiedaje bolš mienš dakładna biełaruskaj mowy, a miž tym jany — budučyja nastaŭniki biełaruskaje školy.

polaki“. I ciažka razhadać, čyja lepšaja dola: našaja, ci našych dziaciej?

IV.

Z usiaho skazanaha jasna widać, što pačatnyja školy maskoŭskaja i polskaja samawažnym wymoham mowy i ducha, jakija pawinny panawać u takich szkołach, adkazujuć samanajbłažej. Dalej my bačyli, što maskoŭskaja szkoła imknułasia pierakrywić nas na Maskaloŭ, a polskaja szkoła ũpornu napirajecca wywiarnuć nas na Palakoŭ. Znaćć abiedziewie adnolkawa zabiwali i zabiwajuć u Bielarusau pryrodnaje pačućcio lubowi da swajho Narodu i štučna pryščaplali i pryščapla-juć takaje-ž pačućcio da narodaŭ maskoŭskaha, ci polskaha. A z hetaha i wychodzić, što pačatnyja školy pašyrili i pašyrajuć pasiarod Bielarusau zamiest zdarowaje ašwiety, palityčnuju ilžu i takim paradkam žjaŭla-jucca žarałom i pryčynaju našaje ciemnaty.

Chto adkinuŭsy na bok usiakuju palityku, dobra ũdumajecca ũ značeńnie skazanych słoŭ i sprawiadli-wa asudzić maje dumki, toj nia budzie dziwicca z ciem-naty Bielaruskaha Narodu. Było-b dziŭna, kab biełaru-sy pry takich abstawinach byli šwietyłymi i kulturnymi,

Značnuju rolu ũ sprawie biełarusizacyi pawinny byli adyhrać studenskija hramadzkija arhanizacyi, ale hety abawiazak amal što nie da wykanańnia; praŭda, tam, dzie hetaha wymahaje aficyjalnaść, pramowy ro-biać pabiełarusku; zatym pierawiali kancelaryju prawko-maŭ na biełaruskaju mowu (pedfak i fak-t praw. i ha-spad.), a što datyčyć ũwiadzieńnia biełaruskaje mowy ũ štodzionnaje żyćcio, dyk u hetym kirunku mała što robicca, i pramoŭca pabiełarusku ũ BDU dawoli redkaje žjawišča.

Pašpiechi ũ sprawie biełarusizacyi ũ BDU zroble-ny, ale nadta małyja; tak, tut treba adznaćć wyšwia-tleńnie pierad studentstwu i nawukowymi supracoŭni-kami BDU „nacyjanalnaje palityki“ partyi i adnačasna z tym, što зробlen pierałom u bok pryčilnaści da bie-laruskaści i rozumieńnie nieabchodnaści prawiadzieńnia biełarusizacyi.

Treba taksama adznaćć slabuju pastanoŭku ũ uniwersytecie krajaznaŭčaje pracy: na paŭtary tysiačy studentaŭ tolki 70-80 prymajuć udziel (nia nadta aktyŭ-ny) u pracy krajaznaŭčaha t-wa pry ũniwersytecie i, nia hledziačy na toje, što Inbielkult pad bokam, apošni mała cikawicca hetaj sprawaj, a miž tym Inbielkultu nia tolki treba, a i nieabchodna i jak maha chutčej wykarystać studentstwu da krajaznaŭčaj pracy. Kraja-znaŭčaja praca šmat dapamahła-b bolš šparkamu praw-iadzieńniu biełarusizacyi.

Sa šwiety.

Litwa Apracoŭwajecca prajekt handlowaha daha-woru z SSSR. 9 lipnia ũ ministerstwie ũntr. spraŭ adbyłasia narada pradstaŭnikoŭ Kowienskaj i Kłajpedzkaj hand.-pramyslowych pałat i haspadarskich arhanizacyjaŭ, na jakoj abhawarywaŭsia prajekt hand-dahaworu z SSSR.

Spadzajajucca, što ũ skorym časie prajekt budzie hatowy i pieradadzieny ũ kabinet ministraŭ.

Skasawańnie kary šmierci ũ Litwie. Kali ũ Polšcy tolki što pradoŭžany „jašče paŭhodu“ darazny-ja sudy, z ich šmiarotnymi prysudami, u demakratyč-naj Litwie, — skasawana nazaŭsiody šmiarotnaja kaźń.

bo ũ apošnim wypadku školnaja palityka čarnasocien-caŭ i „wszechpolaków“ znajšlaby swaje apraŭdańnie. Tak nia jość i dziela taho „ŭsio ũ paradku“, dy niamat z čaho dziwicca.

Sumna pryznacca, što my ciomnyja, ale da šwia-tła i wiedzy nihto nas nia wioŭ prostaju i samakarotka-ju puciawinaju rodnaje mowy. Kryŭdnaja dla nas pali-tyka tak maskoŭskaja, jak i polskaja ciahala i ciapier nas ciahaje pa krywych i niaputnych šciežkach to ma-skoŭskaje, to polskaje mowaŭ. Woš i wyšla, što Bielaru-ski Narod zmučany i znodany ad swajej niemačy nia moh ačuchacca, bo jaho arhanizm žorła padwojnaja atruta rusafikacyi i polonizacyi. Atruta heta adnak nas nie zabiła, a heta dawodzić, što ũ staradaŭnych časach Bielarusy byli dužym i Narodam wiekawuju niawolu pie-rażyli zapasam daŭniejšych siłaŭ.

Ciapier užo my nie prapadziom.

Z kožnym hodam siły našyja krapčeuć, inteli-hencyja narastaje i narod prabudžajecca. Čas blizicca, kali drohnuć niepryjacieli ašwiety i Bielarusy šparka pojduć da jasnaty i zor.

Litoŭskaje pasolstwa ŭ Anhlii prysłała ŭ Koŭnu 400 kniżak, achwiarawanych anhielskimi hramadzianami dla litoŭskich Źkołaŭ. Knihi pieradajucca uniwersyteckim bibliotekam.

Častkowaje ŭstrymannie parcelacyi. Litoŭski ministr ziemiarnobstwa wydaŭ zahad ab ŭstrymanni parcelacyi majontkaŭ majučych mienš, jak 150 hektaraŭ, nia wyklučajučy tych, jakija ŭwajšli ŭ parcelacyjny plan na hety hod. Pawodle ŭstawy reformy rolnaj, pierš mielisia parcelawać bolšyja, a pašla mienšyja; da čaho były min. Krupowič zusim nie stasawaŭsia, parcelujučy ŭsie pad rad.

Deklaracyja nowaha ŭradu. Nowy ŭrad M. Šlažewiča ahałasiŭ u Sojmie deklaracyju, jakaja bolšaściu hałasoaŭ była pryniata. Cikawa, što mienšaści nacyjanalnyja, u hetym liku i palaki hałasawali za deklaracyju. Premjer skazaŭ, što ŭrad, adnosna wilenskaj sprawy budzie wiaści palityku papiaredniaha ŭradu. Adnosna nacyjanalnych mienšaściaŭ, ŭrad daklarawaŭ absalutnuju žmieniu dasiulašniaj taktyki, uwodziačy ŭ žyćcio ŭsie swabody hramadzianskija zahwarantawajaja ŭ kanstytucyji litoŭskaj.

Niamieččyna. Niemcy ab Prusach Uschodnich. Ministar Unutranych Spraŭ Niamieččyny, budučy ŭ Tylży, skazaŭ pramowu, u jakoj wyraziŭsia, što niemcy zabyllisia ab Uschodnich Prusach. Usia Niamieččyna budzie imknucca da taho, kab Prusy Uschodnija pad pohladam haspadarskim, kulturalnym i nacyjanalnym, astalisia tym, čym byli ad mnohich sotak hadoaŭ. Prusy Uschodnija jość tolki awanhardaj niamieckaj na ŭschodzie i takoj pawinny astacca.

Anhlija. Niadaŭna skončyлася kanferencyja miž hieneralnaj radaj Trade Unjonaŭ i wykanaŭčym kamitetam wuhlakopaŭ. Kanferencyja miała razhledzić sprawy žwiazanyja sa strajkam. Rada hieneralnaja pastanawiła ŭsiami siłami padtrymać wuhlakopaŭ i sabrać na heta patrebnyja hrošy.

S. S. S. R. Twarennie Polskaj Sawieckaj Respubliki. Z Sawieckich hazet dawiedwajemsia, što bałšawiki pastanawili ŭtwaryć Polskuju Saw. Respubliku. Miejsca dla respubliki Sawiety wybrali na Padolščynie (Ukraina). Respublika budzie składacca z 11 akruhoŭ, jakija padzieleny na 91 rejon, a rejon padzieleny na sielskija rady. Miesnych žycharaŭ prawasłaŭnych wysialajuć siłaju ŭ Kijeŭščynu, palakoaŭ-ža buduć zwozić z usich bakoŭ u hetuju respubliki.

Japonija. Azija dla azijataŭ. Z Londonu danosiać, što 5 žniŭnia ŭ Nagasaki adčyniajacca kanferencyja, u jakoj prymuć učasie pradstaŭniki z Kitaju, Japonii, Filipin, Indyi, Persii i Turcyi. Kanferencyja heta maje na mecie ŭtwaryć usieazyjatycki sajuz, kličam jakoha budzie: „Azija dla Azijataŭ“.

4-ha ŽNIŬNIA siol. h. U ŽODZIŠKACH
adbudziecca

Pasolskaje WIEČA

Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu
i Bieł. Chryščijanskaj Zlučnaści.

Z Wilni.

Arcybiskupa Jatbżykoŭskaha spatykajuć tolki palaki. 12 lipnia na prapazycyju Bp. Sufrahana Michalkiewiča adbylosia sabraŭnie Kamitetu dzieła spatkaŭnia Arcybiskupa. U hety kamitet nie zaprošany ani biełarusy, ani litoŭcy.

Uzlaŭ azad. Kuratorjum Školn. Wilenskaha Okruhu atrymała rasparadždžynie ab tym, što zahad min. Grabskaha, kab ahulnaja historyja i hieohrafija, u niapolskich školach, wykładalisia ŭ polskaj mowie, kasujeaca. Hetyja pradmiety pawinny wykładacca ŭ toj mowie, da jakoj nacyjanalności należyć dannaja škola. Hieohrafija-ž i historyja Polšcy pawinny wykładacca ŭ mowie polskaj.

Memorjal školnych centralaŭ nacyjanalnych mienšaściaŭ da premjera Bartela. Usie centrali školnyja nacyjanalnych mienšaściaŭ padali premjeru ministraŭ p. Bartlu memorjal, u jakim narakajuć na prašledawaŭni i nieprawilnaje tasawaŭnie ŭstaŭ i pastanoŭ adnosna školnictwa mienšaściaŭ ŭladami školnymi i administracyjnymi.

Biezrabočcie. Biuro Pasrednictwa Pracy na 15 lipnia miała zarejestrawanych 5.040 asob biezrobotnych, z jakich 3.776 mužčyn i 1.260 žanok. 14 lipnia z akružnaha fundušu biezrabočcia wypłačana 12.200 zł. biezrobotnym. Z hetaj sumy na asnowie ŭstawy wypłačana tolki 1.500 zł., a na adnazarowuju dapamohu 10.700 zł.

Usiačyna.

Jak rablć šmarawidła. Biarecca na wahu 10 časćiej (dapuścim lotaŭ abo funtaŭ) sasnowaje smaly, 30 časćiej tarpetyny i 30 časćiej šwiniačaj tłustaści. Tarpetynu treba ačciarožna nahreć, kab nie zaharelasia, u joj raspuścić smalu, a kali raspuścicca, dabawić tłustaści i dobra wymiašać, kab usiudy była roŭnaja hušča. Tady astudzić — i šmarawidła hatowaje. Hetym šmarawidłam dobra šmarawać skuru, upraž (jany robiacca mocnymi i nie prapuskajuć wady), a taksama možna smarawać kalosy. Hety sposab dobry tady, kali jość tłustaść naprykład z zdochłaha parsiučka, jakuju na wioscy wykidajuć won. A tymčasam jaje možna wykarystać.

KONKURS

na biełaruskaju pieśniu-himn
„Biełaruskaha Instytutu Haspadarki
i Kultury“.

T-wa Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury hetym abwiaščaje **KONKURS** na pryhoży wiers i muzykalny matyŭ pieśni, jakaja maje być himnam Inst. Žmiest himnu pawinien wyražać mety Instytutu (Hl. Nr. 19 „Sial. Niwy“), duch i psychalohiju biełaruskaha narodu, a muzyka musić być bliskaj biełaruskim narodnym matywam, pryčym možna prysylać nia tolki razam wiers z muzykaj, ale i paasobku.

Instytut ustanawiŭ džwie naharody: 1-ja 100 zł. 2-ja 50 zł.

Twory treba prysylać biaz prožwišča aŭtara, tolki pad pseŭdanimam (praŭdziwaje prožwišča padać u zaklejenym kanwercie).

Twory možna prysylać u časie da 1-ha kastryčnika h. h. pa adresu: m. Wilno, ul. Zawalna 7 dla Instytutu.

Wilnia, 3.VII.1926 h.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury.